

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/211764,Pawel-Gluszek-Zdobycie-lotniska-w-Lawicy-przez-Powstancow-Wielkopolskich.html>
27.02.2026, 00:16

Paweł Głuszek: Zdobycie lotniska w Ławicy przez Powstańców Wielkopolskich

27 grudnia 1918 r. w Poznaniu wybuchło powstanie. Stolica Wielkopolski znalazła się w rękach powstańców. Jedynie w Stacji Lotniczej w Ławicy znajdowały się niemieckie siły zdolne zagrozić miastu. Jak najszybciej należało zatem zlikwidować tę ostatnią niemiecką placówkę. Jak do tego doszło?

[Lotnictwo Polskie](#) [wojsko](#) [Powstanie Wielkopolskie](#)

06.01



Lotnisko Ławica, widok z lotu ptaka (fot. ze zbiorów Biblioteki Narodowej)

Przed wybuchem I wojny światowej w Ławicy stacjonował niemiecki 4. Zapasowy Oddział Lotniczy. Otwarcie podpoznańskiego lotniska nastąpiło w lipcu 1913 r., a miesiąc później na oficjalnych uroczystościach był obecny cesarz Wilhelm II, który przyjął paradę wojskową.

Na lotnisku służyło około 200 żołnierzy. W jego skład wchodziły koszary, warsztaty i hala dla samolotów. Podczas wojny lotnisko nie było bazą operacyjną, ale spełniało funkcje szkoleniowe.

W Ławicy stacjonowało 9 samolotów, chociaż mogło stąd operować nawet 30 maszyn. Przeprowadzano tutaj remonty i przeglądy samolotów. Szkolono pilotów i mechaników. Działała szkoła pilotów, szkoła obserwatorów i szkoła mechaników.

Co równie ważne, lotnisko znajdowało się w pobliżu Fortu VII (Fort Colomb), w którym stacjonowała niemiecka załoga i znajdował się magazyn amunicji dla oddziału lotniczego z Ławicy.

Obok lotniska w Ławicy, Niemcy posiadali na Winiarach wielką halę sterowców. Podczas wojny znajdował się w niej magazyn części zamiennych i elementów samolotów. W hali znajdowało się w sumie, rozłożone na części, ponad 200 maszyn. Można je było szybko zmontować i użyć.

Wśród niemieckiego personelu lotniska w Ławicy było około 40 Polaków. Służbę pełnił tutaj m.in. pilot Wiktor Pniewski, członek POW Zaboru Pruskiego. Razem z drugim pilotem Józefem Mańczakiem, który podczas wojny służył jako pilot myśliwca w lotnictwie niemieckim razem z asem myśliwskim Ernstem Udetem, wciągnęli do konspiracji polskich pilotów, obserwatorów i mechaników. Polacy dokładnie poznali rozmieszczenie i zawartość magazynów, hal lotniczych i całych koszar. Cel tych działań był jeden: nie dopuścić do ewakuacji lotniska i wywiezienia zgromadzonego sprzętu lotniczego do Frankfurtu nad Odrą, na tamtejsze lotnisko. Zdawano sobie bowiem sprawę, że lotnisko, samoloty i sprzęt lotniczy z Ławicy powinny trafić do polskiej armii.

Atak na Ławicę

4 stycznia Naczelna Rada Ludowa w Poznaniu – mimo, iż obawiała się odwetu Niemców i zbombardowania przez nich miasta – została przekonana przez podporucznika Mieczysława Palucha i sierżanta Wiktora Pniewskiego do zajęcia siłą Stacji Lotniczej w Ławicy. Decyzję o ataku podjął major Stanisław Taczak. Stało się to w nocy z 4 na 5 stycznia 1919 r.

5 stycznia Paluch i Pniewski spotkali się z niemieckim komendantem lotniska w Ławicy porucznikiem Fischerem i zażądali kapitulacji. Niemcy nie zgodzili się i zagrozili wysadzeniem w powietrze pobliskiego Fortu VII, gdzie zgromadzono amunicję lotniczą. Musiało zatem dojść do rozstrzygnięcia siłowego.

Do ataku na Ławicę Polacy użyli piechoty tj. 300 żołnierzy z 1. batalionu poznańskiego Służby Straży i Bezpieczeństwa pod dowództwem podporucznika Bronisława Pinińskiego. Batalion ten składał się z trzech kompanii i oddziału ciężkich karabinów maszynowych pod dowództwem Leona Bąbla. W ataku wziął też udział pluton z kompanii wywiadowczo-wykonawczej POW Zaboru Pruskiego pod dowództwem Jana Kalinowskiego, bateria armat 77 mm składająca się z dwóch dział, pod dowództwem Kazimierza Nieżyehowskiego i 50-osobowy oddział kawalerii Konnych Strzelców Straży Poznańskiej pod dowództwem podporucznika Kazimierza Ciężyńskiego. W akcji uczestniczył oddział sanitarny na czele z doktorem Ireneuszem Wierzejewskim. Dowódcą operacji był komendant Straży Ludowej w powiecie poznańsko-zachodnim podporucznik Andrzej Kopa.

Polskie oddziały wymaszerowały z koszar w kierunku Ławicy w nocy 6 stycznia 1919 r. Wczesnym rankiem Polacy zajęli stanowiska do ataku. Od strony wsi Ławica (tj. od południowego-zachodu), miała zaatakować piechota, od wschodu, od strony Poznania atak pozorować mieli strzelcy konni. Bateria dział została ulokowana na tzw. Wzgórzu Berlińskim, w rejonie stacji kolejowej Poznań-Wola.

W ramach przygotowań do ataku, lotnisko zostało wcześniej pozbawione prądu i łączności. Niemcy mieli jednak reflektory i karabiny maszynowe.

Po godzinie 6.00 wysłano czterech konnych parlamentarzystów. Zostali oni jednak ostrzelani, a jeden z nich spadł z konia i dostał się do niewoli. Pół godziny później do ataku ruszyły dwie kompanie polskiej piechoty od strony wsi Ławica. Niemieckie karabiny maszynowe ostrzeliwujące przedpola przenosiły pociski ponad głowami Polaków. Nie było więc strat w ludziach.

Bateria dział ulokowana na Wzgórzu Berlińskim oddała dwie salwy (4 strzały). Jeden z pocisków

zniszczył stanowisko karabinu maszynowego na wieży lotniczej, drugi trafił w pobliżu głównego wejścia do budynku koszar. Polacy nie prowadzili jednak intensywnego ostrzału artyleryjskiego nie chcąc zniszczyć infrastruktury lotniska i samolotów się tam znajdujących.

Po ostrzale, od strony Poznania, pozorowany atak wyprowadzili strzelcy konni. Niemcy, widząc kawalerzystów i polską piechotę, nacierającą ze wsparciem artylerii, poddali się. Po kilkunastu minutach walki Ławica znalazła się w rękach Polaków.

Zginął jeden powstaniec, a kilku zostało rannych. Zginęło też dwóch Niemców, a kilkunastu zostało rannych. Do polskiej niewoli trafiło 110 niemieckich żołnierzy. Zdobyto 26 samolotów i 20 karabinów maszynowych. Wśród zdobytych samolotów były najnowocześniejsze Fokkery, Albatrosy, rozpoznawczy Halberstadt i wysokościowy Rumpler.

Łupy zdobyte przez Polaków były jednak znacznie większe. Powstańcy odbili z rąk Niemców halę sterowców (zeppelinów) na Winiarach. Tutaj znajdowało się około 215 samolotów w częściach (według innych źródeł nawet 300) oraz balony rozpoznawcze. Wartość zdobytego sprzętu oszacowano na około 160 milionów marek niemieckich. Była to największa zdobycz polskiej armii w historii. Zdobyty sprzęt posłużył później do utworzenia polskiego lotnictwa. W Forcie VII, również zajęтым przez powstańców znajdował się z kolei zapas bomb lotniczych i amunicji.

Tymczasem, już następnego dnia tj. 7 stycznia, około godziny 13.00 lotnisko Ławica zostało zbombardowane przez 3 lub 4 niemieckie samoloty, które wystartowały z Frankfurtu nad Odrą. Polacy nie spodziewali się ataku i zostali zaskoczeni.

Niemcy we Frankfurcie z powodu odciętej łączności nie wiedzieli o zdobyciu przez Polaków Ławicy. Wysłali dwa samoloty z zaopatrzeniem dla lotniska, ale obydwa nie powróciły. Uległy awarii i musiały lądować. Wysłano więc nad Ławicę bombowce. Samoloty zrzuciły 18 bomb. Zginął jeden polski żołnierz i spłonął jeden budynek.

Następnego dnia, 8 stycznia nalot się powtórzył. Tym razem jednak Polacy byli przygotowani.

Atak nastąpił około godziny 11.00–12.00. Wzięły w nim udział 3 niemieckie samoloty. Kilkanaście bomb spadło na pola wokół lotniska, a to ze względu na polski ostrzał przeciwlotniczy. Polacy ogniem z karabinów maszynowych uszkodzili jeden samolot niemiecki, który przymusowo lądował. Piloci zostali wzięci do niewoli i trafili do poznańskiej Cytadeli. Po 20 minutach pozostałe niemieckie samoloty odleciały. Niemcy zrzucili jednak bomby na gospodarstwa rolne Polaków w pobliżu Ławicy. Zginęło 3 cywilów.

W odwecie za te naloty, Polacy wzięli jako zakładnika generała von Bocka und Polacha i zagrozili odwetowym nalotem na Frankfurt, do czego jednak nigdy nie doszło.

[Czytaj artykuł Pawła Głuszka *Zdobycie lotniska w Ławicy przez Powstańców Wielkopolskich* na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Polskie wojsko, Powstanie wielkopolskie

Artykuł